Avi X Louis Villain, Evviva l'arte

zacząłem od zera
tak jak Fibonacci
nie kalkulując czy to mi się opłaci
jestem z Raszyna
i wiem jak to brzmi
dlatego wchodziłem oknem
gdy zamykali drzwi

błogosławieni ci co nie mieli łatwo
w drodze na szczyt nie spocznę jak Diablov
robią wszytko ażbym tylko nie przebrnął
gdy zasiądziesz na tronie
mogą cmoknąć cie w berło
kilku ludzi straciłem ale chu* w to
ci najważniejsi zawsze za mną pójdą
jedynak, co ma kilku braci
i ślepą nadzieję, ze ta droga gdzieś prowadzi
jeśli tego nie czujesz
to to zostaw
chcesz wyjąć hajs, trzeba ponieść koszta
od zakurzonych płyt, aż po złote
mówią szczyt, a ja widzę Golgotę

Evviva l'arte
Sukces się śnił
Evviva l'arte
I choć to pył
Evviva l'arte
To z całych sił:
Evviva l'arte, Evviva l'arte, Evviva l'arte
Evviva l'arte
Sukces się śnił
Evviva l'arte
I choć to pył
Evviva l'arte
To z całych sił:
Evviva l'arte, Evviva l'arte, Evviva l'arte

Gdzie nie pójdę, mama, każdy mnie poznaje
Z Włoch do Polski jak Dama z gronostajem
Nas już nie będzie, ale sztuka przetrwa
A dla mnie to cenniejsze od srebra
Rzuciłem rap, no bo koks mnie porwał
Dziś to mam w chu* po ile chodzi torba
Wjeżdżam po przerwie tak jak Tetmajer
Nie odejdę stad, dopóki się nie najem

Jestem artystą i to trudna rola
Bo jak coś zmaluję, to przydzielą kuratora
A do niedawna jeszcze sam byłem na dnie
Spytaj się tych, co mnie znają prywatnie
Moim imieniem kiedyś nazwą ulicę
Wersy takie ze się kłania Police
Wysyłamy wam nowa płytę w folii
Chwilę przed tym , zanim przejdzie do historii

Evviva l'arte
Sukces się śnił
Evviva l'arte
I choć to pył
Evviva l'arte
To z całych sił:
Evviva l'arte, Evviva l'arte, Evviva l'arte
Evviva l'arte

Sukces się śnił
Evviva l'arte
I choć to pył
Evviva l'arte
To z całych sił:
Evviva l'arte, Evviva l'arte, Evviva l'arte